

Przebaczenie, pokuta i pojednanie

Forgiveness, penance and reconciliation

Summary

The subject of the reflection is education for forgiveness, penance and reconciliation. To sum up the reflection conducted so far, it is worth trying to answer the questions about the relationship between forgiveness, penance and reconciliation. Forgiveness cannot be identified with reconciliation, because it is sometimes granted to a person who does not express remorse and continues to pose a threat to both the victim and others. The lack of reconciliation can also be used as a means to induce repentance in the perpetrator, that is, de facto as a means of expressing forgiveness oriented towards the good of the perpetrator. At the same time, forgiveness and reconciliation are closely related. Their relationship can be compared to the relationship between forgiveness and repentance, considered the goal of forgiveness. Similarly, reconciliation can be understood as the goal of forgiveness and should aim at it. However, this goal is not always achieved; appropriate formation is needed. Forgiveness depends on sacrifice, while reconciliation requires that both parties desire to build a relationship, and repentance, which is to educate and teach responsibility for the future. Reconciliation requires mutual maturity. Returning to the parable of the prodigal son, it can be said that it is a good example of this dependence. The son's departure from home did not decide to destroy the relationship between father and son, but it gave rise to the son's awareness of the importance of this relationship. This relationship had been disappearing for the son long before. Leaving home was merely an expression of the fact that the parental home was not valued by the son at a given moment in his life. However, the son's maturity was necessary for reconciliation – he had to want it, he had to see the value of staying in his father's house, and what's more, there was also a dimension of repentance, when the son, eating the pears, did so knowing that in his father's house the servants ate better than he did. The son's abolition earlier did not make sense, because he would have left again. This story ends happily. The son matured through penance and came to reconciliation and forgiveness. Let us take care that in our daily lives there appears a desire for a life enriched with forgiveness, penance and reconciliation.

Key words: reconciliation, penance, forgiveness, Jesus Christ, confession, sacrament, joy, happiness, responsibility, Church, community

Problem przebaczenia i pojednania dotyczy zarówno relacji pomiędzy bliskimi nam osobami, jak również szerokich przestrzeni publicznych, również tych międzynarodowych. Te dwa pojęcia dość ściśle ze sobą związane zazwyczaj odnoszą się do osób, z którymi łączą nas bliskie relacje. Tą Osobą jest niewątpliwie również Bóg. Jako osoby ochrzczone, korzystające z sakramentów świętych, chcąc przyjmować pokarm na życie wieczne, jesteśmy zobowiązani żyć w jedności z Bogiem, czyli bez grzechu, a jeśli nawet takowy się zdarzy – prosić Boga o przebaczenie naszych win. I tak jak w codziennym życiu, tak i w relacjach z drugim człowiekiem, pomimo niemal powszechnego przekonania o wartości pokuty, wiele osób ma w tej dziedzinie poważne trudności.

1. Próba zdefiniowania słów przebaczenie, pokuta i pojednanie

Poszukując rozumienia słów: „przebaczenie” i „pojednanie” wystarczy sięgnąć do najstarszych pisanych świadectw. W języku greckim używane określenie: *aphesis*, *aphiemi* posiada znaczenie: „uwalniać”, „odrzuć”, „wypuścić”, „uniewinnić” (w j. hebrajskim jest to wyrażone obrazowo poprzez: „otulić płaszczem” – co sugeruje bliskość i zabezpieczenie). Łacińskie *dimittere* oznacza bardzo podobnie: „zwolnić”, „darować”, „wypuścić”. Natomiast *reconciliare* – „przywrócić”, „na nowo połączyć”, „umożliwić spotkanie” – wskazuje na przywrócenie wspólnoty, czyli pojednanie. Można zatem stwierdzić, iż przebaczyć, to przywrócić komuś jego poprzednie miejsce oraz znaczenie, jakie posiadał. Pojednać się natomiast oznacza już coś więcej. Wskazuje raczej na wzrost bliskości pomiędzy poróżnionymi stronami. Przebaczenie otwiera drogę pojednaniu. Podczas gdy przebaczyć (w pewnym sensie) można bez względu na postawę winowajcy, to pojednanie, czyli odbudowanie obustronnych więzi, wymaga już zaangażowania obu stron. Stanowi owoc wysiłku zarówno winowajcy, jak i pokrzywdzonego. Bez przebaczenia nie dokona się prawdziwe pojednanie, natomiast przebaczenie win możliwe jest bez pojednania. Pomimo powszechnego przekonania, iż dobrze jest wybaczać, nie zawsze taka gotowość znajduje dopełnienie¹.

Wszystko, co Bóg stworzył, było dobre i takim miało pozostać. Wizja ta – jak wiadomo – została poważnie zakłócona przez grzech, tak dalece, iż św. Jan nie zawahał się stwierdzić, że świat leży w mocy Złego (1 J 5,19). W następstwie wtargnięcia grzechu w ład stworzenia zaistniała rzeczywistość winy i krzywdy, implikująca konieczność kary dla winowajcy i potrzebę satysfakcji strony pokrzywdzonej. Skoro człowiek nadużył wolności i zaufania Stwórcy, powinien ponieść konsekwencje, powinien za swój czyn „odpokutować”. Naprawa „nowego porządku”, zaistniałego z pojawieniem się grzechu, miała prowadzić przez pokutę. O takich właśnie konsekwencjach mówi sąd nad czynem Adama i jego towarzyszką (zob. Rdz 3,16-20).

Pojęcie pokuty bywa obciążone treściami dyskwalifikującymi i zazwyczaj negatywnymi. *Uniwersalny słownik języka polskiego* zawiera określenie, że pokuta to „kara nałożona przez kapłana mająca stanowić zadosyćuczynienie za popełnione grzechy; pokuta za grzechy; kara za jakieś przewinienie, wykroczenie”². W sensie jednorazowego aktu pokuty oznacza on tyle, co zaprzeczenie wrogięgo odniesienia do Boga, odwrócenie się od zła i zwrócenie się ku Bogu. Jeśli natomiast mówimy o postawie pokuty, jest to szereg takich aktów ponawianych. To nie jedynie poczucie grzeszności i wyznanie zła, ale również świadomość, że nigdy w pełni nie realizujemy naszego powołania. W sakramencie pokuty dokonuje się ciągle nawrócenie człowieka, a nie tylko uwolnienie od winy, więc pojęcie pokuty jest pojęciem szerszym aniżeli sakrament pokuty i pojednania³.

Stanisław Jankowski w swoich rozważaniach na temat sakramentu pokuty stwierdza, iż „wezwanie do pokuty wyrasta na kanwie grzechu. Ażeby zrozumieć pokutę, należy przedtem zgłębić rzeczywistość grzechu. Biblia przedstawia grzech przede wszystkim jako problem zerwania relacji człowieka z Bogiem, dopiero w drugiej kolejności jako problem moralny. Relację stworzenia do Boga przyjęło się wyrażać za pomocą różnych metafor i porównań, w tym także za pomocą kategorii przestrzeni, stąd wśród licznych konotacji terminu

¹ Por. S. Tokarski, *Od przebaczenia do pojednania – psychologiczne uwarunkowania pojednania z Bogiem i ludźmi*, w: *Pozwólcie pojednać się z Bogiem*, red. J. Kręcidło, Kraków 2007, s. 174.

² Zob. *Pokuta*, w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2007, s. 792.

³ Por. J. Szpet, *Wychowanie do pokuty i pojednania*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2016, nr 2, s. 146-147.

pokuta jest i taka, która przedstawia pokutę za pomocą pojęć związanych z przemieszczaniem się, obieraniem kierunku, czy wreszcie powrotu na właściwą drogę z życia i do życia: «To jest droga, idźcie nią!», gdybyś zboczył na prawo lub na lewo (Iz 30,21). Jej rozpoznanie i obranie nie jest trudne, jest opatrzone w znaki nazwane przykazaniami. Na antypodach tego tematu dostrzegamy doświadczenie ludzkie: kto nie pomylił kiedyś choć raz drogi, nie pobłądził, nie wsiadł do nie tego pociągu! Prawda, że dziś pomocą służą tablice informacyjne, mapy, atlasy, GPS-y. Te osiągnięcia osłabiają ostrość tematu. Jeszcze niedawno było inaczej! Trzeba było znać samemu teren albo korzystać z przewodnika. Na pustyni, podobnie jak w gęstym lesie, bez przewodnika ani rusz! Objawienie poucza, że roli przewodnika przez historię podjął się sam Jahwe. W tej roli prowadził swój naród przez pustynię za pomocą słupa dymu za dnia i słupa ognia w nocy (zob. Wj 13,21; Ps 78,14). Chcąc przybliżyć treść pojęcia pokuta, można by się uciec jeszcze do innych porównań. Choćby i takiego: Pokuta jest jak łuk oparty jednym filarem na grzechu, a drugim na przebaczeniu i pojednaniu; elementy łuku możemy nazwać praktykami pokutnymi. Przez praktyki pokutne rozumiemy czyny kosztujące cierpienie, wysiłek, ofiarę, podjęte w celu naprawienia zła spowodowanego grzechem, niewiernością, zaniedbaniem. Człowiek w tym, co trudne, od zawsze upatrywał szansę naprawy – przynajmniej w części – naruszonego dobra⁴.

2. Przebaczenie drogą do pojednania

Doznawanie krzywd i bólu może do nas docierać z różnych stron. Istnieją jednak trzy, można powiedzieć, oczywiste obszary, w których to przebaczenie następuje najczęściej i przynosi pozytywne owoce, są to: relacja do Pana Boga, do drugiego człowieka oraz do samego siebie.

Zazwyczaj osoby wierzące są skłonne myśleć, że to Bóg nam wybacza, jednak w drugą stronę akt ten nie zawsze jest zauważany i analizowany. Przebaczenie, które otrzymują one od Boga niemal zawsze traktują jako coś oczywistego. Jego obietnica przebaczenia i przymiot miłosierdzia jest czymś, z czego przyzwyczaili się już korzystać i co rzadko jest dla nich czymś nowym i przykuwa ich uwagę. Już samo określenie „przebaczenie Bogu” może budzić różne kontrowersje. Nierzadkie unikanie tego tematu posiada swoje uzasadnienie, bo czy Bóg jest krzywdzicielem, lub czy potrzebuje naszego przebaczenia? Twierdzenia takiego rodzaju wydają się być pozbawione podstaw. Jednak w rozwoju religijnym i duchowym wielu osób przychodzą chwile, gdy konieczne jest zmierzenie się z tą kwestią. Bardzo często osoby doznające różnorakich krzywd w życiu doczesnym nie znajdują innego autora doznanych cierpień poza Bogiem. Dlatego też w procesie tej konfrontacji formułowane zostają zarzuty wobec Boga o ich sprawstwo. Należą do nich: gorsze od innych miejsce ludzi na świecie, w kraju, rodzinie; uboższe od innych wyposażenie w talenty, zasoby i zdolności; zsyłanie na nas cierpienia i niewykonalnych zadań; powodowanie cierpienia i śmierci bliskich nam osób, posiadanie niepokonalnych niedostatków osobistych (niepełnosprawności, ułomności, kalectwa) i materialnych (ubóstwo); ponoszone w życiu straty pomimo własnych starań, zapobiegliwości i bez własnego destrukcyjnego udziału (bankructwa, kataklizmy); występowanie zła i niesprawiedliwości w świecie. Zasadniczo każdą doznaną krzywdę można ostatecznie przypisać Bogu, gdyż to On stworzył nas i świat z takimi brakami⁵.

⁴ S. Jankowski, *Praktyka pokutna w Starym Testamencie*, „Seminare” 2007, nr 24, s. 22.

⁵ Por. S. Tokarski, *Od przebaczenia do pojednania...*, dz. cyt., s. 180.

Dla przeprowadzenia procesu przebaczenia Bogu przydatne jest uświadomienie sobie pewnych elementów dotyczących tej rzeczywistości. Po pierwsze, warto zweryfikować, jaki obraz Boga posiadamy w swoim sercu. Bardzo często widzimy Go w formie zniekształconej, zawierającej wiele cech ludzkich i jest ono odbiegające od Jego natury przedstawionej na kartach Pisma Świętego. Bóg nie jest mściwy, pełen chęci wyrządzania krzywdy, lekceważący i daleki, lecz właśnie posiada cechy przeciwne, takie jak: miłość, wierność, troska i dbałość, zaangażowanie w ludzkie sprawy. Kolejnym krokiem powinna być otwartość i szczerłość wobec Niego. Uświadomienie sobie na przykład gniewu w stosunku do Boga i konfrontacja z nim. Kolejnym etapem na drodze do pojednania z Bogiem jest przyjęcie, że Bóg w każdym swym działaniu ma na celu tylko nasze dobro, a nie coś, co mogłoby nas krzywdzić. Na koniec, aby całkowicie przebaczyć Bogu, należy uznać Jego suwerenności. Jego prawa do decydowania o zdarzeniach, nawet jeśli ich znaczenie jest dla nas niezrozumiałe i nie potrafimy go przyjąć, gdyż wydaje nam się bezsensowne, i nierzadko, zbyt trudne i bolesne⁶.

Najczęstszą relacją, w której przychodzi człowiekowi wybaczać, jest relacja z drugim człowiekiem, zazwyczaj osobą bliską. To właśnie od strony osób, które z natury zostają obdarzane największym zaufaniem, doświadczany zawód, który może spotkać osobę z ich strony, najgłębiej wpisuje się w życiowe doświadczenia i najbardziej rani. Dlatego też doznawanie zrozumienia i wybaczenia a nie odwetu czy dyskryminacji za popełniane, od najmłodszych lat, błędy pozwalające doświadczyć całej gamy dobra płynącego z przebaczenia, jest podstawą do nabywania tej umiejętności. Doznane dobro rodzi potrzebę i tęsknotę za okazywaniem przebaczenia, jako jednego z podstawowych sposobów tworzenia głębokich relacji między ludźmi⁷.

Każdy człowiek, doświadczając różnorodnych trudności życiowych, dokonuje wyborów, z których nie zawsze jest później zadowolony. Czasami uświadamia sobie, że dana decyzja była w konsekwencji skrzywdzeniem samego siebie. Takie zranienia powodują w następstwie wewnętrzny chaos, żal, smutek. Przynoszą nierzadko poczucie straty i bezsilności, a nawet chęć poniżania czy niszczenia siebie. Dla dobrego funkcjonowania i odzyskania poczucia zadowolenia z własnego życia oraz pewności siebie ważnym jest podjęcie procesu pojednania się z samym sobą. Podstawą takiego kroku jest najpierw pogodzenie się z faktami, które konstytuują go jako człowieka, że żyje, że urodził się w danym kraju, czasie, rodzinie, że związał się z takimi ludźmi, że ma takie właśnie ciało, takie zdolności i ograniczenia. Pojednać się z samym sobą to zgodzić się na swoje życie oraz przebaczyć sobie popełnione błędy, wyciągając z nich wnioski na przyszłość⁸.

3. Wychowanie do przebaczenia, pojednania i pokuty

W bulli ogłaszającej Rok Święty *Misericordiae vultus* papież Franciszek zaznaczył: „Wiele osób powraca do sakramentu pojednania, a wśród nich wiele osób młodych, którzy w podobnym doświadczeniu odnajdują często drogę powrotu do Pana, aby żyć chwilą intensywnej modlitwy oraz nadać sens własnemu życiu. Z przekonaniem na nowo kładziemy w centrum sakramentu pojednania, ponieważ pozwala dotknąć nam wielkość miłosierdzia. Będzie to dla każdego penitenta źródłem prawdziwego pokoju wewnętrznego”⁹.

⁶ Por. tamże, s. 181.

⁷ Por. tamże, s. 179.

⁸ Por. tamże, s. 175.

⁹ Franciszek, *Misericordiae vultus*, 17.

Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność wezwaniem do pokuty: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Słowa te stanowią pełnię i streszczenie całego życia chrześcijańskiego. W ich świetle chrześcijanin uświadamia sobie potrzebę nieustannego nawracania się. Ta radykalna etyka Jezusa wzywająca do nawrócenia kryje w sobie postulat wiary osobowej w Jezusa, w Dobrą Nowinę o zbawieniu. Nawrócenie i pokuta zostały nierozdzielnie związane z wiarą w Boga, stając się miejscem osobowego spotkania z Bogiem i Chrystusem¹⁰. Choć dziś „współczesnemu człowiekowi przychodzi trudniej niż kiedykolwiek uznanie własnych błędów i decyzja zawrócenia z drogi, aby po naprawieniu błędów podjąć wędrówkę na nowo; dzisiejszy człowiek bardzo niechętnie mówi: *Żałuję czy Przykro mi*, wydaje się, że instynktownie, a często bardzo stanowczo, odrzuca to wszystko, co jest pokutą w sensie ofiary przyjętej i praktykowanej dla naprawienia grzechu” (ReP 26).

Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* stwierdzał, że „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). „Katecheza z natury swej jest związana z całym sprawowaniem liturgii i sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus działa najpełniej w celu przemiany człowieka” (CT 23). Wiąże ze sobą trzy konstytutywne elementy: Słowo Boże, życie sakramentalne, świadectwo.

Nie jest więc nowością, iż skuteczność procesu katechetycznego wymaga jednoczesnego działania oraz współpracy środowisk wychowawczych: rodziny, parafii i szkoły. Postawy i umiejętności stają się udziałem młodego człowieka poprzez doświadczenie autentycznych wspólnot chrześcijańskich. Jedną z najważniejszych ról jaka stoi przed rodziną jest właśnie wychowanie w wierze do wartości oraz kształtowanie sumienia młodego człowieka. Urszula Dudziak podkreśla: „Trudno przecenić rolę i zadania, jakie w życiu człowieka odgrywa rodzina. W niej każdy z nas przychodzi na świat, doznaje troski, opieki, pokarmu fizycznego i duchowego, wszechstronnego wychowania. Rodzina stwarza człowiekowi dom, otacza miłością, daje poczucie bezpieczeństwa. Rodzina uczy pierwszych umiejętności, ukazuje bliższą i dalszą rzeczywistość, uczy samodzielności, otwiera na świat, a nade wszystko uczy kochać. Rodzina to miejsce wzrastania i rozwoju. To szansa zdobywania wiedzy poprzez doświadczenie i przykład kochających rodziców”¹¹.

Obok rodziny szczególne miejsce przypada parafii, a w niej katechezie. Katecheza jest szczególnym i właściwym miejscem wtajemniczenia chrześcijańskiego. To w parafii miejsca zamieszkania dziecko powinno dokonywać się bezpośrednio wtajemniczenie w misterium sakramentu¹². „Katecheza inicjacyjna wiąże się przede wszystkim z sakramentami wtajemniczenia (...). Katechetyczna służba wtajemniczeniu chrześcijańskiemu jest organiczną i systematyczną formacją wiary, która jest czymś więcej niż nauczaniem; jest ona pogłębieniem całego życia chrześcijańskiego (...), które pomaga w autentycznym pójściu za Chrystusem oraz włącza we wspólnotę, która żyje wiarą, celebrowa ją i o niej świadczy. Wyjątkowe miejsce przypada sprawowanym we wspólnocie celebracjom”¹³.

¹⁰ J. Szpet, *Wychowanie do pokuty...*, dz. cyt., s. 146-147.

¹¹ U. Dudziak, *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 19-20.

¹² J. Szpet, *Wychowanie do pokuty...*, dz. cyt., s. 151.

¹³ Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010, s. 45; por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 5.

Ważnym miejscem przekazywania wiary oraz postaw religijnych jest katecheza szkolna. Jan Szpet stwierdza: „Katecheza, będąc nauczaniem wychowującym, nie zadowala się jedynie przekazem treści, wiedzy, ale dąży do tego, aby wychowanek poprzez wolną i osobistą decyzję, aktywność, przyjął poznana prawdę jako wartość dla siebie zobowiązującą, jako motyw kształtowania życia. Realizacja tego dokonuje się w procesie katechetycznym dzięki zastosowaniu różnych form i metod oraz stawianiu wymagań”¹⁴.

4. Wymiar teologiczny i psychologiczny sakramentu pojednania

Pokuta i pojednanie należą do istotnych zagadnień Kościoła katolickiego. Sakrament pokuty jest przekonaniem Kościoła o tym, że Bóg w Jezusie Chrystusie pojednał grzeszną ludzkość ze sobą i to dzieło pojednania trwa i przedłuża się przez posługę Kościoła. Sam Jezus swoją publiczną działalność rozpoczął od wezwania do nawrócenia wypowiadając słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15), a w licznych przypowieściach nauczał, że Bóg jest Miłością miłosierną i przebacza człowiekowi jego wszystkie grzechy. Sakrament pojednania w nauczaniu Kościoła jest ukazywany na tle dziejów historii zbawienia. Pojednanie grzesznego człowieka z Bogiem jest centralnym wydarzeniem w owej historii zbawienia.

Jak zauważa ks. Dariusz Buksik, „sakrament pojednania i pokuty jest dziełem Boga, który łączy ludzi między sobą i z Nim samym przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa. Te posługę pojednania zlecił Chrystus Kościołowi: «Wszystko zaś pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa (...). W Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując naukę jednania» (2 Kor 5,18-19). Wyrażenie pojednanie sugeruje istotę sakramentu przebaczenia grzechów, które jest darem miłosiernego Boga dla upadłego po chrzcie człowieka. Nazwa «pokuta» nawiązuje do czynów penitenta, które są nieodzowne, aby nastąpiło pojednanie z Bogiem i Kościołem. W Kościele podkreśla się pojednanie z Bogiem jako przywrócenie relacji z miłosiernym Ojcem oraz z Kościołem, czyli wspólnotą osób wierzących. Aby do tego doszło, potrzeba ze strony penitenta wiary w obecność łaski Bożej, która może przemienić wewnątrz i umocnić człowieka do głębszego budowania więzi z Bogiem i z drugim człowiekiem”¹⁵. W tak rozumianym przebaczeniu i pojednaniu nie ma miejsca na wymiar psychologiczny, społeczny, czy też tak dzisiaj narzucane spojrzenie „relatywnie indywidualistyczne” jako wydarzenia pomiędzy penitentem a spowiednikiem”¹⁶.

W teologicznym rozumieniu w sakramencie pojednania fundamentalnym elementem jest pojęcie grzechu. Grzech jest pojęciem religijnym, ponieważ u podstaw tego pojęcia leży relacja człowieka do Boga Stwórcy. Bez świadomości grzechu i jego zrozumienia trudno zrozumieć prawdę wiary, a świat współczesny wykazuje małe zrozumienie grzechu. Dziś człowiek ma nikłe poczucie grzechu, uważając często, że skoro nikogo nie zabił, nikomu nic nie ukradł to znaczy, że nic złego nie robi i jest bez winy.

Innym elementem istotnym dla sakramentu pojednania jest pojęcie *łaski*. Łaska jest rzeczywistością nadprzyrodzoną i dlatego nie jest dostępna do badań stosowanych w psychologii. Na temat łaski wymownie pisze Peck Scott:

¹⁴ J. Szpet, *Wychowanie do pokuty...*, dz. cyt., s. 154.

¹⁵ D. Buksik, *Sakrament przebaczenia i pojednania: rola spowiednika i penitenta na drodze ku dojrzałości religijnej i osobowościowej*, „Seminare” 2007, nr 24, s. 50-51.

¹⁶ Zob. J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001.

„Nie możemy jej dotknąć. Nie mamy sposobu, żeby ją zmierzyć. Jednak ona istnieje, jest realna”¹⁷. Łaska jest to wewnętrzny stan w człowieku przeciwstawny stanowi grzechu. Jest to dar Bożej rzeczywistości, dar Boga zniżającego się do człowieka. To autentyzm, przez który człowiek dotyka świata nadprzyrodzonego¹⁸. W sakramencie przebaczenia i pojednania trzeba nieustannie przypominać sobie, iż jest to spotkanie z przebaczącym Bogiem, który napełnienia nas swoją łaską i obdarowuje darem oczyszczenia z wszelkich grzechów.

Z psychologicznego punktu widzenia sakrament pojednania można określić jako uznanie własnej odpowiedzialności. Rolę i znaczenie psychologii w budowaniu dojrzałej osobowości poprzez sakrament pojednania wskazał Jan Paweł II w przemówieniu do Penitencjarni Apostolskiej: „Sakrament pokuty nie jest i nie powinien stać się techniką psychoanalityczną czy psychoterapeutyczną. Tym niemniej, dobre przygotowanie psychologiczne i znajomość nauk o człowieku w ogóle z pewnością ułatwia spowiednikowi poznanie tajników sumienia oraz dokonywanie rozróżnień – co nie zawsze jest łatwe – między czynami prawdziwie «ludzkimi», czyli takimi, za które ponosi się odpowiedzialność moralną, a czynami «człowieka». Te ostatnie bywają uwarunkowane mechanizmami psychologicznymi (patologicznymi lub powstałymi wskutek zadawnionych przyzwyczajeń), które zwalniają z odpowiedzialności albo ją ograniczają. Sami penitenci często nie uświadamiają sobie różnic dzielących te dwie sytuacje wewnętrzne”¹⁹.

W psychologicznych publikacjach „wyraźnie odnajdujemy przekonanie, że sakrament pojednania jest istotnym i ważnym czynnikiem w kształtowaniu osobowości i osobistym rozwoju człowieka. Badania psychologiczne ukazały, że osoby charakteryzujące się dojrzałą religijnością doświadczają większego poczucia winy, a co za tym idzie są bardziej skłonne do wyznania przewinień i wybaczenia sobie samym niż osoby o religijności niedojrzałej” – zauważa ks. Dariusz Buksik²⁰.

Zakończenie

Niniejszy artykuł, choć podejmuje kwestie oczywiste i dla wielu osób znane, jest bardzo potrzebny w odniesieniu do codziennego świata. Współczesny bowiem obraz aktów pojednania i przebaczenia, biorąc pod uwagę relację zarówno z drugim człowiekiem, jak i z Bogiem, nie napawa optymizmem. Coraz częściej w małżeństwie trudno o przebaczenie i pojednanie. I choć małżonkowie powinni być dla siebie najbliższymi osobami na tej ziemi, nie potrafią sobie przebaczyć, zapomnieć i pojednać się. Tak samo sytuacja ma się w odniesieniu do Boga. Człowiek zraniony, często z wielkim bólem i żalem do Boga, nie potrafi przebaczyć ani prosić o przebaczenie w sakramencie pokuty i pojednania. Warto więc uświadomić sobie, że droga do pojednania nie jest prosta. Wymaga konfrontacji zarówno z własnymi uczuciami, jak również z uczuciami drugiej osoby. Wymaga od człowieka świadomości, czym tak naprawdę jest przebaczenie. Przebaczenie bowiem nie jest jedynie uczuciem, nie jest udawaniem, że zachowanie drugiego człowieka nas nie zraniło, że nic tak naprawdę się nie stało. Przebaczenie nie zawsze oznacza uzdrowienia zadanych ran. Warto jednak zrobić pierwszy

¹⁷ S. Peck, *Bezlitosna łaska*, Warszawa 1994, s. 264.

¹⁸ Zob. S. Misiniec, *Dar nawrócenia*, Kraków 1998.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do Penitencjarni Apostolskiej*, „L'Osservatore Romano” 1993, nr 5-6(153), wyd. pol., s. 44.

²⁰ D. Buksik, *Sakrament przebaczenia i pojednania...*, dz. cyt., s. 54.

krok w kierunku pojednania, nie tylko w stronę bliskich, ale również Boga, bowiem pojednanie zawsze przynosi ulgę i spokój, a sakrament pokuty i pojednania – zjednoczenie z Bogiem i ogrom darów przeznaczonych człowiekowi.

Bibliografia

- „Biblia Tysiąclecia” – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Buksik D., *Sakrament przebaczenia i pojednania: rola spowiednika i penitenta na drodze ku dojrzałości religijnej i osobowościowej*, „Seminare” 2007, nr 24.
- Dudziak U., *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005.
- Franciszek, *Misericordie vultus*, Watykan, 13 marca 2015 r.
- Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, Watykan, 16 października 1979 r.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do Penitencjarni Apostolskiej*, „L'Osservatore Romano” 1993, nr 5-6(153), wyd. pol.
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan, 2 grudnia 1984 r.
- Jankowski S., *Praktyka pokutna w Starym Testamencie*, „Seminare” 2007, nr 24.
- Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- Misiniec S., *Dar nawrócenia*, Kraków 1998.
- Peck S., *Bezlitosna łaska*, Warszawa 1994.
- Plątek J.S., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001.
- Pokuta, w: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2007.
- Szpet J., *Wychowanie do pokuty i pojednania*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2016, nr 2.
- Tokarski S., *Od przebaczenia do pojednania – psychologiczne uwarunkowania pojednania z Bogiem i ludźmi*, w: *Pozwólcie pojednać się z Bogiem*, red. J. Kręciło, Kraków 2007.

Przebaczenie, pokuta i pojednanie

Streszczenie

Przedmiotem refleksji jest wychowanie do przebaczenia, pokuty i pojednania. Podsumowując prowadzoną dotychczas refleksję, warto spróbować dać odpowiedź na pytania o relację między przebaczeniem, pokutą i pojednaniem. Przebaczenie nie może być utożsamiane z pojednaniem, ponieważ bywa niekiedy udzielane osobie niewyrażającej skruchy i nadal stanowiącej zagrożenie zarówno dla ofiary, jak i dla innych osób. Brak pojednania może być także wykorzystany jako środek do wywołania skruchy u sprawcy, czyli de facto jako środek stanowiący wyraz przebaczenia zorientowanego na dobro sprawcy. Równocześnie, przebaczenie i pojednanie są ze sobą ściśle powiązane. Ich relacja może zostać porównana do związku między przebaczeniem i skruchą, uznaną za cel przebaczenia. Podobnie pojednanie może być rozumiane jako cel przebaczenia i powinno do niego zmierzać. Nie zawsze jednak ten cel zostaje osiągnięty, potrzebna jest odpowiednia formacja. Przebaczenie zależy bowiem od ofiary, natomiast pojednanie wymaga tego, by obie strony pragnęły zbudowania relacji, oraz pokuty, która ma za zadanie wychować i nauczyć odpowiedzialności na przyszłość. Pojednanie potrzebuje wzajemnej dojrzałości. Wracając do przypowieści o synu marnotrawnym, można stwierdzić, że stanowi ona dobry przykład tej zależności. Odejście syna z domu nie zdecydowało o zniszczeniu relacji między ojcem i synem, ale dało początek uświadomienia sobie przez syna ważności tej relacji. Owa relacja zanikała u syna już dużo wcześniej. Odejście z domu było jedynie wyrazem tego, że dom rodzicielski w danym momencie życia nie był przez syna ceniony. Do pojednania potrzebna była jednak dojrzałość syna – to on musiał tego chcieć, musiał dostrzec wartość przebywania w domu ojca, mało tego zaistniał również wymiar pokuty,

kiedy to syn, jedząc stronki, czynił to wiedząc, że w domu ojca służy jedzą lepiej od niego. Abolicja syna wcześniej nie miała sensu, ponieważ odszedłby ponownie. Historia ta kończy się szczęśliwie. Syn poprzez pokutę dojrzał i doszło do pojednania i przebaczenia. Zadbajmy o to, aby i w naszym codziennym życiu pojawiało się pragnienie życia ubogaczego przebaczeniem, pokutą i pojednaniem.

Słowa klucze: pojednanie, pokuta, przebaczenie, Jezus Chrystus, spowiedź, sakrament, radość, szczęście, odpowiedzialność, Kościół, wspólnota

Ks. dr Jerzy Andrzej Danecki – proboszcz parafii pw. Św. Stanisława BM w Siennicy, dr UKSW w Warszawie, pedagogika, mgr lic. AKW, teologia moralna, studia podyplomowe, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, kompetencje menedżerskie w zarządzaniu ludźmi, ORCID ID: 0000-0002-8098-4067
